

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
6 listopada 2023

Łk 14,12-14 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. (13) Lecz

kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich,

ułamnych, chromych i niewidomych. (14) A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziaczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

W wielu kulturach stół, przy którym spożywa się posiłki, jest miejscem świętym. Jezus często nawiązywał bliskie więzi z ludźmi właśnie podczas posiłków przy wspólnym stole. W czasie swojej ostatniej spożywanej wraz z uczniami wieczerzy ustanowił Eucharystię, która także jest posiłkiem.

A ponieważ Jezus jest realnie obecny w świętym posiłku Eucharystii, podczas każdej Mszy Świętej niebo dotyka ziemi. To święte spotkanie rozciągnie się na całą wieczność w postaci „**uczty Godów Baranka**” (Ap 19,9).

Ale także zwyczajne posiłki bywały miejscem spotkania z Panem. Od Abrahama czy Rachab po czasy apostołskie lud Boży spotykał swego Pana, kiedy okazywał innym gościnność (Rdz 18; Joz 2; Dz 2,44-46). Co więcej, ludzka gościnność stawała się odbiciem hojności samego Boga.

Kiedy więc Jezus mówi o urządzaniu uczty i zapraszaniu biednych, zachęca nas, byśmy byli hojni na wzór naszego Ojca. Prosi nas, byśmy przepracowali listę gości i zmienili nastawienie naszych serc. Chce, abyśmy otwarli ramiona dla biednych i wyrzuconych na margines i spojrzeli na nich Jego oczami i z Jego współczuciem. Przypomina, że ubodzy i cierpiący mają wielką godność.

Jezus nie mówi o posiłku *darowanym* biednym, ale o posiłku *spożytym razem z* nimi. Możemy przeżyć prawdziwe, jednoczące spotkanie z drugą osobą poprzez przyjęcie jej, poświęcenie swojej uwagi, wysłuchanie, wreszcie wspólne doświadczanie Bożej miłości.

Kiedy zasiadamy przy takim stole, rozsypują się dzielące nas bariery. Wspólny posiłek przekazuje miłość w sposób niemal dotykalny, przekraczający słowa. Obcy człowiek staje się dla nas bratem lub siostrą.

Jeśli nie masz pomysłu, jak „zaprosić ubogich” do twojego życia, na początek poproś Ducha Świętego, aby wskazał ci kogoś, kto jest głodny - głodny pokarmu fizycznego, kontaktu z innymi ludźmi czy doświadczenia Bożej miłości. Duch Święty pomoże ci zobaczyć tę osobę i wyciągnąć do niej rękę.

Ludzie mają czasem naprawdę proste, zwyczajne potrzeby. Uśmiech, parę złotych czy dobre słowo mogą stać się dla kogoś znakiem hojności Boga. Krótka rozmowa może przerodzić się w dłuższe spotkanie przy kawie czy na pizzy. Będzie to zarazem spotkanie z Bogiem mieszkającym w tym człowieku, o ile tylko rozpoznamy w nim piękno i godność dane mu przez naszego wspólnego Pana.

„Panie, otwórz dziś moje serce, abym znalazł czas i miejsce przy stole dla kogoś ubogiego” .

Rz 11,29-36: (29) **Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.** (30) Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, (31) tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami <w czasie obecnym> mogli dostąpić miłosierdzia. (32) Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. (33) O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! (34) Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? (35) Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? (36) **Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko.** Jemu chwała na wieki. Amen.

Ps 69,30-31.33-34.36-37



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

7 października 2023

Łk 14,15-24 (Biblia Tysiąclecia)

(15) Słyszając to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. (16) Jezus mu odpowiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. (17) Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: **Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe**. (18) Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. (19) Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. (20) Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. (21) Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych. (22) Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. (23) Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. (24) Albowiem powiadam wam: żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie, że zostałeś zaproszony na uroczysty obiad. Czujesz się zaszczycony tym faktem i z przejęciem zaznaczasz sobie datę w kalendarzu, układając inne zajęcia w taki sposób, aby nic nie zakłóciło tego dnia. Kiedy termin spotkania się zbliża, zastanawiasz się, co na siebie włożysz i o której trzeba wyjechać z domu, aby broń Boże się nie spóźnić.

Jednak w przypowieści, przeznaczonej na dzisiaj, sprawy toczą się zupełnie inaczej. Zaproszeni goście wcale się nie pojawiają. Zajmują się swoimi sprawami, jak gdyby w ogóle nie zależało im na uczcie. Choć gospodarz ich zaprosił, poczynił stosowne przygotowania i wysłał z przypomnieniem sługi, oni go zlekceważyli. Najwyraźniej ta uczta nie była dla nich czymś ważnym, nie czuli się zaszczycony otrzymanym zaproszeniem ani nie cenili sobie gospodarza, który ich zaprosił.

Szkoda, że tak się stało, ponieważ wiele stracili. Gospodarz był człowiekiem niezwykle gościnnym, gotowym okazać hojność każdemu z zaproszonych. Poświęcił wiele czasu i włożył wiele trudu w przygotowanie uczy, nie oczekując niczego w zamian. Po prostu chciał sprawić przyjemność swoim gościom.

Jezus jest hojny wobec nas jak gospodarz z dzisiejszej przypowieści.

Mówi do nas: „Przyjdźcie” (Łk 14,17). Otrzymaliśmy zaproszenie. Ty je otrzymałeś! Jezus wezwał cię po imieniu, abyś przyszedł na Jego ucztę. Zastawia przed tobą stół, gotów obdarzać cię łaską, siłą i miłością.

Pozwól Duchowi Świętemu obudzić w twoim sercu radość i wdzięczność za otrzymane zaproszenie.

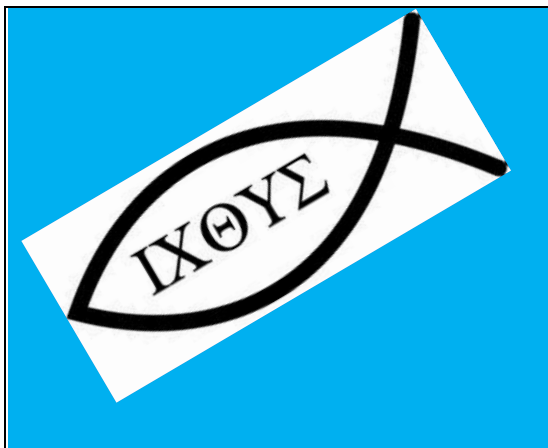
Pan zachęca: „Już wszystko jest gotowe” (Łk 14,17). On zawsze jest gotów na spotkanie z tobą, zawsze ma dla ciebie miejsce. Nigdy nie jesteś niespodziewanym gościem. On wciąż czeka, by cię powitać na swojej uczcie. Nie bądź jak ci kapryśni niedoszli goście z przypowieści!

Jezus ofiaruje ci coś wspaniałego. Zaprasza cię do siebie, abyś cieszył się wszystkim, co ma ci do zaoferowania. Dziś na modlitwie przyjmij to zaproszenie i przyjdź do Jego stołu.

„Panie Jezu, oddaję Ci swoje serce. Pomóż mi zawsze odpowiadać «tak» na Twoje zaproszenie”.

Ps 131,1-3

Rz 12,5-16a: (5) podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. (6) Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa - [do stosowania] zgodnie z wiarą; (7) bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; (8) bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. (9) Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. (10) W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. (11) Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. (12) Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali. (13) Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. (14) Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. (15) Weselcie się z tymi, którzy się weselą. płaczcie z tymi, którzy płaczą. (16) Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

8 listopada 2023

Lk 14,25-33 (Biblia Tysiąclecia)

(25) A szły z Nim wielkie tłumy. On zwrócił się i rzekł do nich: (26) **Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem.** (27) **Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.** (28) Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? (29) Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: (30) Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. (31) Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? (32) Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. (33) Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zanim młodzi postanowią się pobrać, zwykle przez całe miesiące czy nawet lata poznają się nawzajem. Po zaręczynach stają się sobie jeszcze bliżsi. Spędzają razem większość wolnego czasu, odstawiając na bok inne znajomości. I czynią to bez żalu. Zawierając małżeństwo, decydują się pozostać sobie wierni na zawsze i to zobowiązanie daje im radość, ponieważ wiedzą, że znaleźli miłość swego życia.

W życiu wielu świętych widać, że podobnie przebiegała ich relacja z Jezusem. Pragnęli oddać Mu całe swoje serce - przebywać z Nim i wypełniać Jego wolę. Ta miłość do Niego sprawiła, że wszystko inne zeszło na dalszy plan.

Na tym właśnie polega „nienawiść”, o której słyszymy w dzisiejszej Ewangelii.

W oryginale pada tu greckie słowo *miseo*, co oznacza kochanie czegoś czy kogoś mniej. Kiedy więc Jezus mówi o „nienawiści” , nie chodzi mu o takie znaczenie tego słowa, które zakłada intensywną niechęć i silną wrogość.

Mówi natomiast, że w porównaniu z Nim wszystko inne blednie. Zachęca nas do wybrania i przedłożenia nad wszystko inne tego, co najcenniejsze - Jego miłości (Mt 10,37).

W praktyce oznacza to patrzenie na wszystkie relacje i działania Jego oczami. Kiedy dostrzegamy, jak bardzo Jezus jest godzien miłości, uświadamiamy sobie, że miłowanie Go jest zawsze najlepszym wyborem. Czasami trzeba wyrzec się czegoś dobrego dla czegoś jeszcze lepszego.

Dlatego na przykład rezygnujemy z dłuższego snu, żeby pójść na poranną Mszę Świętą. Decydujemy się spędzić czas z tym, który kocha nas najbardziej - czy znajdzie się ktoś, kto by tego nie chciał?

Postawienie Jezusa na pierwszym miejscu nierzadko wymaga zaparcia się siebie. Kiedy uświadamiamy sobie, jak święty jest Jezus i chcemy być blisko Niego, nie możemy nie brać tego pod uwagę, podejmując różne decyzje.

Musimy na przykład zrezygnować z czegoś, z czym inni nie mają żadnego problemu: z plotek, manipulacji, odpłaty złem za zło. Ale z pewnością nie oznacza to „nienawidzenia” kogokolwiek.

Oznacza natomiast, że stale wybieramy Jezusa, trwamy w Jego bliskości i chcemy być Mu wierni, jak żona jest wierna mężowi.

Pamiętając o tym wszystkim, **postawmy dziś Jezusa na pierwszym miejscu!**

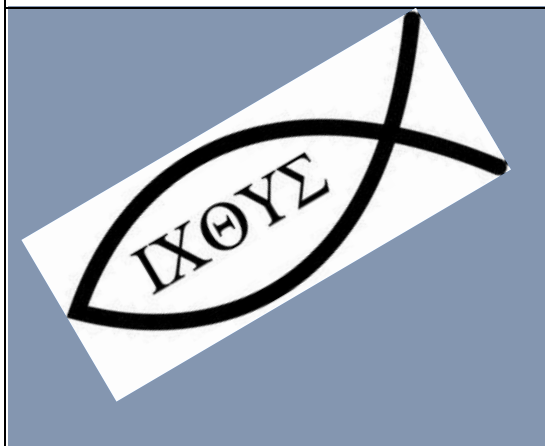
„**Panie**, pomóż mi dziś wybierać Ciebie ponad wszystko” .

Rz 13,8-10: (8) Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. (9) Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. (10) **Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.**

Ps 112,1-2.4-5.9



**Rocznica
poświęcenia
Bazyliki
Laterańskiej**



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Czwartek :
9 listopada 2023

1 Kor 3,9b-11.16-17 (Biblia Tysiąclecia)

(9) **My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście
uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą.** (10) Według danej mi łaski Bożej, jako
roztrotny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy
jednak baczy na to, jak buduje. (11) Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak
ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. (12) I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje:
ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, (13) tak też jawne się stanie dzieło każdego:
odstąpi je dzień /Pański/; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. (14) Ten, którego dzieło
wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; (15) ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam
wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. (16) **Czyż nie wiecie, żeście świątynią
Boga i że Duch Boży mieszka w was?** (17) Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga,
tego zniszczy Bóg. **Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chociaż najbardziej znanym kościołem Rzymu jest Bazylika św. Piotra na Watykanie,
dzisiejsze święto honoruje inną ważną świątynię, która jest katedrą biskupa Rzymu -
Bazylikę Laterańską.

Wewnątrz tego starożytnego kościoła widnieje napis:

„Matka i głowa wszystkich kościołów miasta i świata” .

Jest on znakiem ich jedności. Nie chodzi jednak tylko o jedność między materialnymi kościołami katolickimi całego świata. Także my, wierzący, jesteśmy ze sobą zjednoczeni.

Jesteśmy „**Bożą budowlą**” , fizycznym znakiem obecności Boga w świecie. Naszym fundamentem jest sam Jezus Chrystus; jest On wspólnym fundamentem, który łączy nas wszystkich w jedno (1 Kor 3,11).

Należymy do Kościoła, który rozciąga się na cały świat i obejmuje więcej kultur i środowisk, niż jesteśmy w stanie to sobie wyobrazić.

Nawet czytelnicy naszego pisma reprezentują większą część ziemskiego globu. „Słowo wśród nas” jest czytane w Indiach i w Nigerii, w Meksyku i Australii, w Polsce i na Ukrainie, a także w wielu innych krajach. Czytają je młodszy i starsi, chorzy przykuci do łóżka, więźniowie w zakładach karnych, żołnierze na misjach wojskowych, a nawet w okopach na Ukrainie.

Nikt z nas nie jest tylko pojedynczym chrześcijaninem - każdy jest częścią czegoś o wiele większego!

Dzisiejsze święto jest okazją do ucieszenia się tym, że wszyscy razem tworzymy „Bożą budowlę” na świecie.

Gdziekolwiek żyjesz, w jakichkolwiek okolicznościach się znajdujesz, jesteś częścią wielkiej rodziny wierzących. Nie jesteś sam! Zresztą Bóg obiecał nie tylko być z tobą, ale nawet w tobie zamieszkać! Jak mówi św. Paweł, jesteśmy „**świątynią Boga**” (1 Kor 3,16).

Radujmy się dziś Bożą obecnością w nas i we wszystkich braciach i siostrach na całym świecie.

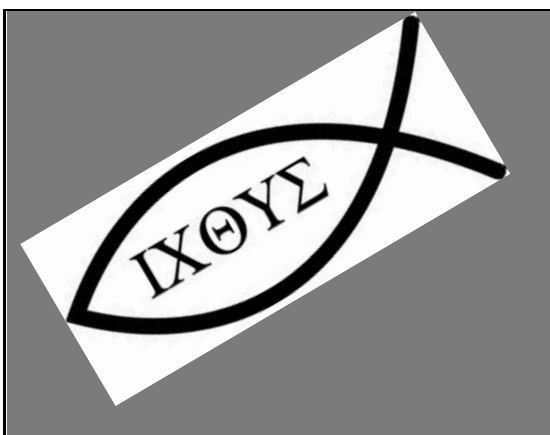
**„ Panie, dziękuję Ci za to, że uczyniłeś mnie częścią wielkiej rodziny wierzących.
Dziękuję Ci za to, że czynisz sobie we mnie mieszkanie!”**

lub Ez 47,1-2.8-9.12 Ps 46,2-3.5-6.8-9

J 2,13-22: (13) Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. (14) W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. (15) Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. (16) Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! (17) Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. (18) W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? (19) Jezus dał im taką odpowiedź:

Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo.

(20) Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? (21) On zaś mówił o świątyni swego ciała. (22) **Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

10 listopada 2023

Rz 15,14-21 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. (15) A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć - na mocy danej mi przez Boga łaski. (16) Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym. (17)

Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu spraw odnoszących się do Boga.

(18) Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa [wierze] słowem, czynem, (19) mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Ilirię dopełniłem [obwieszczenia] Ewangelii Chrystusa. (20) A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogo innego, (21) lecz zgodnie z tym, co napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go, i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak reagujesz, gdy ktoś mówi ci szczerzy komplement? Może czujesz się troszkę nieswojo i masz pokusę, by zlekceważyć pochwałę, mówiąc: „Ach, to nic takiego” albo: „To wcale nie moja zasługa”. Być może nawet wydaje ci się, że tego rodzaju umniejszanie siebie jest oznaką pokory.

Czego innego jednak uczy nas św. Paweł w Liście do Rzymian. On nie umniejsza swoich dokonań. Stwierdza jasno, że był pierwszym, który głosił Ewangelię od Jerozolimy aż po Ilirię, rzymską prowincję na północny zachód od Grecji.

Nie ukrywał też „znaków i cudów”, które Bóg uczynił przez Niego, gdy „dopełniał głoszenia Ewangelii Chrystusa” (Rz 15,19). Paweł nie jest pyszny ani arogancki. Chłubi się nie sobą i swoimi sukcesami, ale tym, „co odnosi się do Boga” (Rz 15,17). Docenia dary, jakich Bóg mu udzielił, aby mógł głosić Chrystusa poganom (Rz 15,15-16).

Owszem, sam ciężko pracował, aby te dary jak najlepiej wykorzystać, wiedział jednak, że wszystko, czego dokonał, było w ten czy inny sposób dziełem łaski.

Kiedy Paweł, czy ktokolwiek z nas, dokonuje czegoś godnego pochwały, wielbi przez to Boga. Jak powiedział św. Ireneusz: „**Chwałą Boga jest człowiek w pełni żyjący**”.

Kiedy więc czynisz to, do czego zostałeś stworzony, oddajesz chwałę Bogu. W zamyśle Boga masz być światłem w ciemności, aby ludzie widzieli twoje dobre uczynki i radowali się Tym, który działa w tobie (Mt 5,16). Kiedy więc ludzie widzą to dobro, masz okazję chlubić się tym, „co odnosi się do Boga”.

Paweł otrzymał wyjątkowe łaski, które umożliwiły mu wypełnienie misji. Oddał do dyspozycji Pana wszystko, co posiadał, i Bóg dokonał przez niego wielkich rzeczy. Tobie także Bóg udzielił konkretnych darów i pragnie, abyś przyczyniał się do budowania Jego królestwa!

Kiedy więc ktoś rozpoznaje twoje dary i dokonania, czy to wielkie, czy małe, uznaj to i oddaj chwałę Bogu!

„Panie, będę chlubić się w Tobie. Dziękuję Ci za wszystko, czego dokonałeś we mnie i przeze mnie!”

Ps 98,1-4

Lk 16,1-8: (1) Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. (2) Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. (3) Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. (4) Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. (5) Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? (6) Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. (7) Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. (8) Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. **Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.**



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
11 listopada 2023

Rz 16,3-9.16.22-27 (Biblia Tysiąclecia)

(3) **Pozdróćcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pyskę i Akwilę**, (4) którzy za moje życie nadstawili swe głowy i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły [nawróconych] pogan. (5) Pozdróćcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdróćcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin, złożonych Chrystusowi przez Azję. (6) Pozdróćcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra. (7) Pozdróćcie **Andronika i Juniasa**, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa. (8) Pozdróćcie umiłowanego mego w Panu Ampliata. (9) Pozdróćcie współpracownika naszego w Chrystusie, Urbana, i umiłowanego mego Stachysa.

(16) Pozdróćcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa.

(22) Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list. (23) Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. (24) Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. (25) Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, (26) teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, (27) Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Lista pozdrowień zamieszczona na końcu Listu św. Pawła do Rzymian jest zapewne nie mniej ważna niż nauki teologiczne i moralne wypełniające poprzednie piętnaście rozdziałów.

Paweł był świadom, że życie chrześcijańskie jest kwestią relacji, a nie tylko idei i doktryny. Wiedział, że Kościół jest przede wszystkim wspólnotą osób złączonych w jedno przez Ducha Świętego, a dopiero potem instytucją. Jest złożony z poszczególnych rodzin, osób i przyjaciół, wspólnie doświadczających miłości i przebaczenia Boga.

Ta długa lista imion ukazuje nam już nie Pawła - kaznodzieję, ale Pawła - brata i pasterza, żywiącego serdeczne uczucia do współbraci w wierze. Za tymi imionami kryją się niezliczone godziny wspólnych posiłków, długich nocnych rozmów, śmiechu i łez, świętowania i wspierania się w nieszczęściach.

Każde z imion przedstawia sobą niepowtarzalną historię osoby, która spotkała zmartwychwstałego Chrystusa i na chrzcie otrzymała nowe życie.

Spójrz też na swoją własną historię. Na pewno znajdziesz w niej ludzi, których świadectwo ukształtowało twoją wiarę. Są wśród nich ci, którzy mówili ci o Jezusie i ci, którzy byli dla ciebie wzorem życia chrześcijańskiego.

Duch Święty działał przez nich wszystkich, prowadząc cię i umacniając przez kolejne lata. Jest to ten sam Duch, który działał w Pawle i innych Apostołach i ten sam, który napełniał serca chrześcijan wszystkich czasów na całym świecie, tworząc jedną wielką wspólnotę świętych.

➤ Czy to nie zdumiewające, że **jesteś złączony z tymi ludźmi, których imiona wymieniał Paweł przed dwoma tysiącami lat?**

Dzisiejszy dzień jest dobrą okazją, by wychwalać Pana za tych, którzy kształtowali twoje życie i pomogli ci otworzyć serca dla Jezusa. Wychwalaj Go za twoich przodków, którzy przekazywali dar wiary z pokolenia na pokolenie. I za twoją wspólnotę parafialną, która modli się za ciebie i z tobą. Niech twoja wdzięczność obejmie ich wszystkich - członków tej samej duchowej rodziny wierzących.

„Jezu, dziękuję Ci za braci i siostry, którzy idą wraz ze mną drogą Twoich uczniów” . Ps 145,2-5.10-11

Łk 16,9-15: (9) Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. (10) Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. (11) Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? (12) Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? (13) żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. (14) Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. (15) Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.



*Pięć z nich było nierozsądnych,
a pięć
roztropnych. (Mt 25,2)*



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

12 listopada 2023

Mt 25,1-13 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. (2) **Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.** (3) Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. (4) Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. (5) Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. (6) Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! (7) Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. (8) A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. (9) Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! (10) Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. (11) W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! (12) Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. (13) **Czuwajcie więc**, bo nie znacie dnia ani godziny.

W czasach Jezusa wesela miały z gór ustalony przebieg - wiadomo było, że ucztowanie i świętowanie będzie trwało przez siedem dni. Możemy więc przypuszczać, że wszystkie panny z dzisiejszej przypowieści wiedziały od dawna o tym konkretnym weselu i chciały na nim być. Dlatego wyszły z lampami na spotkanie nowożeńca. A mimo to, kiedy pan młody się opóźniał, pięć z nich okazało się nieprzygotowanymi. Ich lampy zgasły, a one nie miały oliwy, by je ponownie napełnić.

Nie wiemy, dlaczego te panny nie przygotowały się odpowiednio. Może były zbyt roztrzepane, by zatroszczyć się o zapas oliwy, a może zbyt pochłonięte innymi sprawami? Wiemy natomiast, że w rezultacie nie znalazły się tam, gdzie być powinny i straciły możliwość wejścia na ucztę. Co za strata!

Tym dziewczętom z pewnością przydałaby się refleksja nad tym, co naprawdę jest najważniejsze.

Pod koniec roku liturgicznego

Kościół zachęca nas poprzez czytania mszalne do tego, abyśmy i my, oczekując przyjścia Pana, zastanowili się nad tym, co jest dla nas najważniejsze.

Zostaliśmy zaproszeni na ucztę weselną Jezusa, podczas której Jego Oblubienica, Kościół, zostanie Mu zaślubiona na wieki. Z pewnością chcemy wziąć w niej udział!

A jeśli tak, to czuwajmy nad tym, aby w naszych lampach nie zabrakło oliwy. Weźmy sobie do serca ostatnie słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „**Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny**” (Mt 25,13).

Nie chodzi tu jednak o to, by pójść na zakupy i zrobić zapasy. Ewangeliczne czuwanie dotyczy przede wszystkim tego, jak spędzamy swój czas - czy stawiamy Pana na pierwszym miejscu i czy pielęgnujemy w sobie miłość do Jezusa, naszego Oblubieńca.

Przebiegnij myślą miniony tydzień.

Pomyśl o podejmowanych decyzjach, bo to one pokazują, co było dla ciebie ważne. Co powinieneś zmienić, aby znaleźć się bliżej tego miejsca, w którym chcesz być, gdy pojawi się Oblubieniec?

„Jezu, dziękuję Ci za to, że zapraszasz mnie na swoją ucztę weselną. Pomóż mi dobrze się na nią przygotować” .

Mdr 6,12-16 Ps 63,2-8 1 Tes 4,13-18